

2. AUTOREFERAT przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych albo artystycznych w szczególności określonych w art. 16 ust. 2 ustawy.

1. Imię i nazwisko:

Czesław Bielecki

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

Dyplom magistra inżyniera na Wydziale Architektury, Politechniki Warszawskiej, 1974 r.

Dyplom doktora nauk technicznych na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pod tytułem „Gra w miasto”, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, 1997 r.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:

- Od 1984 roku współzałożyciel i współwłaściciel (od roku 2004 właściciel i prezes firmy architektonicznej DiM'84 Dom i Miasto sp. z o. o.).
- W roku 2005 Wykłady na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej: „Pochwała eklektyzmu” i „Źródła piękna i brzydoty”.
- W roku 2010 prowadziłem seminarium na studiach warsawianistycznych Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.
- W roku akademickim 2011/2012 prowadziłem cykl wykładów pt. „Warsztat architekta” na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.
- W roku akademickim 2012/2013 prowadziłem cykl wykładów pt. „Sztuka budowania. Współczesny paradygmat.”

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego,

„Sztuka budowania. Współczesny paradygmat.” Czesław Bielecki.

b) autor, tytuł, rok wydania, nazwa wydawnictwa,

Czesław Bielecki, „Sztuka budowania. Współczesny paradygmat.”, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2013

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Sztuka budowania jest tradycyjną definicją architektury. Dzisiejszy przekład łacińskiego określenia *res aedificatoria* najbliższy byłby *rzeczy o budowaniu*. Celem pracy jest osadzenie współczesnej architektury w *continuum* cywilizacji. Dlatego pozostaję przy terminie *sztuka budowania*. Stawiam tezę o istnieniu współczesnego paradygmatu, który pozwala porozumiewać się we wspólnym języku twórcom, teoretykom i odbiorcom architektury.

W czterech częściach (Myślenie dla działania, Granice konstruowania, Budowanie miasta, Jak mieszkać w historii) formułuję otwarty katalog zasad sumujących wiedzę i doświadczenie architektów, których dzieła uważam za poruszające i inspirujące, niezależnie od czasu ich powstania. Tak zdefiniowany paradygmat sztuki budowania wyraża niezgodę na oderwanie architektury od humanistycznego podglebia i redukowanie jej do układów funkcjonalno – przestrzennych, których uporządkowanie, proporcje i piękno traktowane są opcjonalnie. Opowiadam się za teorią architektury użyteczną dla różnych nurtów i rodzajów twórczości pod warunkiem, że mieszczą się w transcendentnej perspektywie sztuki, nie kończącej się na *tu i teraz*. Formułuję filozofię architektury i wyznaczam jej paradygmat tak, by służył ochronie kultury przed współczesną erozją.

Praca, jest wynikiem przejścia drogi od teorii do praktyki i z powrotem. Moje zainteresowania teoretyczne były wyrazem niezgody na koniec historii architektury ogłoszony przez modernistów. Gdy rozwinąłem własną praktykę zawodową niezmiennie dziwiły mnie interpretacje architektów przekonanych, że liczy się tylko *tu i teraz*, próbujących zredukować projektowanie do najbardziej doktrynalnej interpretacji kolejnej mody lub gorzej –

aplikujących wprost w projekcie ostatnio poznaną teorię socjologiczną, semiotyczną czy psychologiczną. Jestem przekonany o wadze tożsamości, czasu i miejsca powstawania projektu oraz o znaczeniu lokalnych ingrediencji dodawanych do globalnego trendu. Właśnie osadzenie refleksji architekta między przeszłością a przyszłością, porzucenie terroru wiecznego *teraz* było jednym z celów rozważań, zawartych w prezentowanej pracy habilitacyjnej. Pojęcie tożsamości, modelu, reguł gry, zakorzenienia architektury w tradycjach artystycznych nabierają pełni znaczeń dopiero wtedy, gdy trzeba w robocie architektonicznej podejmować decyzje dookreślające sens tych słów lub zgoła walczyć o ten sens. Gdy trzeba własną twórczością odpowiedzieć na pytanie: Jak daleko można się posunąć w cytowaniu czy interpretacji znanych wzorów?

Widać już współczesne ryzyko, iż miasta utoną w chaosie i brzydocie, w dodatku kontrolowanych i planowanych przez demokratycznie wybrane władze. Najważniejszą przyczyną podjętej próby określenia współczesnego paradygmatu jest chęć przywrócenia wspólnego języka twórców, decydentów i odbiorców architektury. Bez tej *disciplinary matrix* służącej wzajemnej komunikacji, wysiłek planistów i inwestorów nie prowadzi – jak pokazał wiek 20. – do przestrzeni spójnej, czytelnej i estetycznej. Słowa *sustainability* nie należy redukować do akulturowego schematu. Wyzwaniem dla architekta jest także trwałość piękna budowanej przestrzeni.

Rozważając warsztat architekta na przykładzie najwybitniejszych współczesnych dzieł coraz bardziej nabierałem przekonania, że istnieje możliwość sformułowania współczesnego paradygmatu architektury, który łączyłby jej dzisiejsze osiągnięcia z *continuum* kulturowym, z którego – nieraz poza świadomością samych twórców – wyrastają. Po sformułowaniu *dekalogu piękna i brzydoty* („*Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu*”) postanowiłem skupić się na tych cechach warsztatu architekta i/lub urbanisty, które tworzą kulturową wartość dodaną i stanowią o *differentia specifica* sztuki budowania w odróżnieniu od pozostałych dziedzin inżynierskich, społecznych, czy ekonomicznych. Lokalizując architekturę pomiędzy *designem* a *developmentem* i czyniąc z jej skali i materialności wyróżnik plastyczno-przestrzenny przystąpiłem do takiego strukturalizowania pola rozważań, by w możliwie zwarty sposób sformułować paradygmat, który łączy współczesnych projektantów, teoretyków i krytyków. Poprzez kolejne próby sformułowania, czym jest i jak może być kształtowana przestrzeń publiczna miasta, co ją warunkuje, jakie elementy generujące estetyczną wartość dodaną do wysiłków inżynierskich – przystąpiłem do finalnego nadania kształtu moim rozważaniom w pracy habilitacyjnej. Wydanie książki poprzedza

monograficzny artykuł „Architektura jako scenariusz” publikowany w „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki”, nr 2/2013, Komitet Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk (w druku).

Szukałem teorii użytecznej dla różnych nurtów i rodzajów twórczości pod warunkiem, że mieszczą się w transcendentnej perspektywie sztuki. Paradygmat - powtórzmy - to nie dogmat: pozwala tworzyć różne światy architektoniczne i nie odrywa ich od przeszłości w imię płynnej terażniejszości. Oczywiście architekt jest tym, który nadaje przestrzeni formę: zewnętrzną i wewnętrzną, zamkniętą i otwartą. Ale nie jest bez znaczenia według jakiego scenariusza powstaje scenografia przyszłych wydarzeń i jakiemu dramatowi służy. Sądzę, że przedstawiona analiza pozwala zrozumieć, dlaczego tak często *obraz zamierzonego porządku* okazuje się w rzeczywistości chaosem, a kiedy indziej przestrzeń, zdawałoby się nieplanowana, rozwija się w sposób przyjazny dla ludzi i krajobrazu. Dlatego właśnie paradygmat współczesny wydał się terminem przystającym do przeprowadzonego wywodu i wyprowadzonych z niego zasad.

Żyjąc w społeczeństwie informacyjnym coraz częściej stykamy się z niewiedzą kulturową, psychologiczną, wreszcie – polityczną i to mimo dostępności informacji. W dziedzinie pieniędzy – a nie można tworzyć architektury bez pieniędzy – świat wirtualny nie może wygrać z realną gospodarką. Podobnie można zaryzykować twierdzenie, że wirtualna architektura nie wygra z realną sztuką budowania. Informatyczna instrumentalizacja architektury zmieniła wszystko, prócz podstawowego faktu – komunikacja zaczyna się od porozumienia między ludźmi w ich ludzkim języku. Nigdy problemem nie była kwestia wizualizacji architektury, lecz *pojęcie o wyobrażeniu* – rozumienie jak będziemy odbierać świat wykreowany wyobraźnią architekta. Paradoksalnie, im bardziej realistycznie odwzorowujemy przyszłą przestrzeń, a nie mamy wspólnego języka kultury, tym uboższa się staje w rzeczywistości,. Formułując współczesną filozofię architektury niezmiennie musimy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: dlaczego? tak, aby nie podkopywać wiary w sztukę, kulturę i jej tradycję. Podjęta przeze mnie próba wyznaczenia paradygmatu architektury ma służyć ochronie kultury przed współczesną erozją. Temu służy strukturalizacja tytułowego problemu i udowodnienie zestawu tez opisanych we wstępie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych.

Przedmiotem moich zainteresowań naukowo badawczych jest teoria architektury jako owoc refleksji nad praktyką projektową oraz możliwość krytycznego na nią spojrzenia

i inspiracji dla prac koncepcyjnych. Skupiam się od pierwszych prób naukowo-badawczych jak „Ciągłość w architekturze” (1978) na szukaniu związków między współczesnym projektowaniem a historycznymi osiągnięciami architektury i urbanistyki. Szczególnie w studiach nad budową miast szukam ponadczasowych reguł gry, które pozwolą w dzisiejszym projektowaniu użyć sprawdzonych wzorów zachowań i zrozumieć na ile czynniki zewnętrzne (społeczne, ekonomiczne, techniczne) warunkujące powstawanie architektury mogą stymulować rozwój pluralistycznych, użytecznych i pięknych form przestrzennych.

5.1. Prace teoretyczne – badania własne.

Prace z zakresu teorii architektury obejmują dwie książki „Gra w miasto” oraz „Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu.”(ta ostatnia jest refleksją nad własnym dorobkiem projektowym) oraz szereg artykułów, broszur, wykładów oraz wystaw indywidualnych, a także grupowych.

5.1.1. Gra w miasto.

Praca doktorska pod tym tytułem składa się z pięciu części podzielonych na krótkie rozdziały. *Gra w miasto* okazała się sumą wielu gier na różnym poziomie decyzyjnym o wielu strategiach i celach.

Moim promotorem był prof. Witold Krassowski, a po jego śmierci – prof. Joseph Rykwert. Finalnie moim promotorem został prof. Tomasz Mańkowski.

W *Grze w miasto* nie próbowałem dojść do ostatecznych recept. Starłem się natomiast pokazać, jak proste schematy działania owocują pięknem, gdy dopuścimy do głosu rzeczywistość. To ona daje siłę formom i bogatsza jest niż utopie. Pole gry architekta powiązałem z najważniejszymi grami, w które jest włączony. Przestrzeń, w której działa urbanista, starałem się pokazać w najistotniejszych płaszczyznach myśli społecznej, psychologii, filozofii, polityki i kultury. Postawiłem sobie za cel ujęcie bliskie naszemu warsztatowi pracy, w przekonaniu zapożyczonym od fizyków, że nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Pole gry architekta powiązałem z najważniejszymi grami, w które jest włączony. Zarysowana struktura pojęciowa *Gry w miasto* nie była zamknięta, przyjąłem schemat myślenia na tyle prosty i elastyczny, by móc go dalej rozwijać. Staram się to robić już nie pisząc o architekturze i urbanistyce, lecz projektując.

Książka była uporządkowaniem i podsumowaniem wcześniejszych rozważań o budowie miast:

- *Ciągłość w architekturze*, Architektura nr 3-4/1978.
- *Arytmetyka dla architektów*, Arché : kultura, twórczość, krytyka, Agencja "kanon" - Agnieszka Tratkiewicz-Nawrocka, 1988.

oraz prezentacji idei miasta jako gry gier na Kongresie UIA w Montrealu w 1987 r. oraz w Architectural Association w Londynie w 1988 r.

5.1.2. Eklektyzm jako wybór retoryki dostosowanej do tematu i miejsca.

W książce „Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu.” podjąłem próbę analizy *post factum* własnej twórczości architektonicznej (poczynając od pomników, poprzez rezydencje, budowle aż po założenia urbanistyczne) nawiązując do drugiego zakresu znaczeniowego słowa eklektyzm. Określenie to niegdyś oznaczało, to co słuszne. Mogło odnosić się do filozofów badających poglądy wielkich mistrzów i szukających w nich pojęć, które mogli włączyć do swojego myślenia. Jak napisał w przedmowie do książki Joseph Rykwert: „Bielecki postanowił ocalić to słowo: twierdzi, że bycie eklektykiem oznacza, iż wie się, jak ze światowej oferty wybrać to co odpowiada obranemu celowi, jak to przyswoić i uczynić własnym.”

5.2. Prace projektowe i realizacyjne.

Własna działalność projektowa, wyraźnie od dwóch dekad ukierunkowana na realizację konkretnych zadań, stanowiła istotne pole doświadczeń weryfikujących refleksję teoretyczną. Także inspirowała do sięgania w dalszą przeszłość architektury, która pozostawiła nam dzieła nieraz bardziej poruszające niż te, które współcześnie powstają.

W tym omówieniu skupię się na wybranych realizacjach, które można w naturalny sposób zakwalifikować do sześciu grup:

1. pomniki

- Żywiciel - Pomnik Zgrupowania Armii Krajowej, Cmentarz Komunalny d. Wojskowy na Powązkach, Warszawa

- Stacja Radegast w Łodzi
- Pomnik Polaków Ratujących Żydów 1939–1945 w Łodzi

2. założenia krajobrazowe

- Wyspa Wisła, założenie parkowe nad Starorzeczem w Stężycy
- Założenie ogrodowe na terenie Operatora PSE w Konstancinie - Bielawie

3. rezydencje

- Rezydencja w Bartoszówce
- Rezydencja w Stężycy
- Dom w Podgórzu
- Dom w Michałowicach

4. budowle publiczne

- Mera Hotel & SPA w Sopocie
- Siedziba Operatora PSE w Konstancinie – Bielawie
- Siedziba TVP w Warszawie, ulica Woronicza

5. rewaloryzacja i rozbudowa zabytków

- Rozbudowa Galerii Zachęta projektu Stefana Szyllera
- Rekonstrukcja dworu Lasockich w Brochowie
- Adaptacja Pałacu pod Karczochem projektu Henryka Marconiego, Aleje Ujazdowskie 12
- Klonowa 12, nadbudowa budynku mieszkalnego z lat 30.

6. interwencje urbanistyczne.

- Koloseum w Jastrzębiu
- Nowe Aleje Jerozolimskie

- Rozbudowa Zamku Królewskiego i Arkad Kubickiego w Warszawie

Każdej z realizacji – z czasem coraz bardziej świadomie – towarzyszyło rozważanie jej *modusu* i *locusu*. Wymieniam tu jedynie projekty wybudowane w całości lub częściowo w przekonaniu, że tylko materializacja przestrzeni jest ostateczną próbą dla wizji architekta. Wśród interwencji urbanistycznych wymieniam te, które były przedmiotem publicznej prezentacji i debaty i z natury rzeczy ze względu na skalę i uwarunkowanie ich realizacja nie może być traktowana na równi z realizacją konkretnego budynku.

5.3. Konkursy i wystawy.

- Wygrane konkursy:
 - Pomnik Zgrupowania AK „Żywiciel”, 1973
 - Plakat na 40. lecie „Kultury” paryskiej, 1986
 - Centrum Chopinowskie w Brochowie, 1987
 - Centrum Młodzieży SOS Wioski Dziecięce w Lublinie, 1994
 - Nowy gmach Telewizji Polskiej (TVP), 1997
 - Siedziba Polskich Sieci Elektroenergetycznych w Konstancinie – Bielawie, 2002
- Wystawy:
 - Biennale Dysydentów, Wenecja 1977
 - Odbudowa miasta, wystawa Grupy DiM, Kongres UIA w Warszawie, 1981
 - Wystawa plakatów w galerii Linia Podziału w Bydgoszczy, 1981
 - Biennale Architektury, Wenecja 1991
 - W poszukiwaniu straconego stylu, CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa, 1994

- SocLand. Muzeum Komunizmu (w budowie), PKiN, zorganizowana w ramach grantu Kultura 2000 Komisji Europejskiej, Warszawa, 2003
- Wokół „Głowy”, Królikarnia, Warszawa, 2004
- Pochwała eklektyzmu, CSW Zamek Ujazdowski, 2005
- Prezentacja projektu Muzeum Pamięci Komunizmu SocLand w Galerii Jednego Projektu w Muzeum Architektury we Wrocławiu, 2003

6. Osiągnięcia dydaktyczne i inne.

Doświadczenie projektowe i realizacyjne wykorzystywałem w pracy dydaktycznej i popularyzatorskiej. Wygłaszałem wykłady i uczestniczyłem w konferencjach w Montrealu, Filadelfii, Göteborgu, Jerozolimie, Waszyngtonie, Sydney, Tel-Awiiwie, Paryżu oraz Londynie, Zabierałem głos w ramach debat o architekturze na łamach: *Architektury – Murator, Urbanisty, Polityki, Res Publici (Arytmetyka dla architektów, 3/1990, s. 76)* oraz *Res Publici Nowej (Poniżej klasy średniej, nr 18/2012, s. 39)* Kultury paryskiej, Rzeczypospolitej.

- *Małe przyczyny dużej brzydoty*, Ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa pt. *Percepcja Współczesnej Przestrzeni Miejskiej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Geografii Społeczno – Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, 7-9 grudnia 2006.
- Prezentacja pomników mojego projektu na konferencji *Art in the Public Space* w Hong Kongu, 2006.
- Ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa pt. *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Honorowy Patronat Prezydenta m. st. Warszawy, 3 – 5 grudnia 2009.

6.1. Najważniejsze publikacje:

- *Ciągłość w architekturze*, *Architektura* nr 3-4/1978, s. 26 – 79
- *Architektura i słowo*, Autokomentarz artysty, *Zeszyt 2/20/1987*, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie *Zeszyty naukowe*, Materiały II. Seminarium Sztuki Współczesnej zorganizowanego w Niedzię przez Klub Sztuki Współczesnej Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, s. 46

- *Warszawa – Paryż*, Kultura, Nr 12/591 1996, s. 32
- *Gra w miasto*, Fundacja Dom Dostępny, Warszawa 1996.
- *Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu (z przedmową Josepha Rykwerta)*, Wydawnictwo BOSZ, 2005
- *Beyond Architecture. In Praise of Eclecticism (wersja angielska)*, Wydawnictwo BOSZ, 2007
- *Polityka miejska*, (z Krzysztofem Banaszewskim) Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja DIM, Warszawa 2011.
- *Utracony ład miasta*, Plus Minus (Rzeczpospolita), 10-11 marca 2012, s. 17
- *Chaos i zgiełk*, Plus Minus (Rzeczpospolita), 14-15 stycznia 2012, s. 18
- *Architektura jako scenariusz*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, nr 2/2013, Komitet Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk (w druku).

6.2. Publikacje odwołujące się do moich prac teoretycznych i twórczości:

- B. Paczkowski, *Polski architekt. Kultura. Szkice. Opowiadania, Sprawozdania*, Paryż, Nr 4/463, 1986, s. 13 – 20
- Quinta mostra internazionale di architettura, *Biennale Venezia Architettura*, Electa, Milano 1991, s. 144 – 145
- T. S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 25
- J. Rykwert, *The Seduction of Place: the City in the Twenty-first Century*, Pantheon Books, New York 2000 (powołuje się na “Grę w miasto”).
- W. Włodarczyk, *Sztuka polska 1918-2000*, Arkady, Warszawa 2000, s. 151
- *Stacja Radegast*, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, , Łódź 2005.
- *Nowe idee dla Warszawy*, Warszawa wczoraj, dziś, jutro, Biuro Zarządu m.st. Warszawy, Warszawa 1997, s. 132 – 136

- *Moderniści 2 1998 – 2000*, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Kraków, Agencja Wydawnicza Zebra, Kraków 2000, s. 104 – 108
- Tadeusz Barucki, *Architekci polscy o architekturze 1909 – 2009*, Salix alba, Warszawa 2009, s. 366
- Jerzy J. Malczewski, *Cmentarz Komunalny Powązki dawny Wojskowy w Warszawie*, Warszawa 1990.
- M. Winstone, *The Holocaust Sites of Europe. An Historical guide.*, I.B. TAURIS, London, New York, 2010, s. 296
- *Nowe idee dla Warszawy?* Architektura 10 (25), Wydawnictwo Murator, październik 1996, s. 10
- *Warszawa. Miasto dziś. Plany na przyszłość*, Wystawa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, kwiecień – maj 2000, s. 86
- *Plany na przyszłość. Rysunki architektoniczne i makiety nowych warszawskich inwestycji*, Katalog wystawy, 2005, s. 35
- M. Madurowicz, *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, WGSR UW, Urząd m. st. Warszawy, 2010 s. 249 - 270
- R. Nakonieczny, *Great Villas of Poland*, FOIBOS BOOKS, Praha 2013, s. 312
- *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka. Z architektami rozmawiają Alicja Gzowska i Lidia Klein*, Wydawnictwo 40.000 malarzy, Warszawa 2013 (w druku).

6.3. Polemiki

- *Nowe idee i stare nawyki*, Architektura 12(27), Wydawnictwo Murator, grudzień 1996, s. 56
- Broszura z wystawy SocLand – Muzeum Komunizmu”, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- *My, Polacy: „siedzimy na własnych śmieciach”*, Urbanista, 4 (64) kwiecień 2008, s. 10 - 12

- *Utracony ład miasta*, PlusMinus (Rzeczpospolita), 10-11 March 2012.
- *Chaos i zgiełk*, PlusMinus (Rzeczpospolita), 14-15 January 2012.
- Plakat „Kardiogram” – w stałej ekspozycji Muzeum Muru Berlińskiego (Checkpoint Charlie) „Od Gandhiego do Wałęsy”, wydany także w Szwecji i w Niemczech. (vide Reiner Hildebrandt „Von Gandhi bis Walesa. Gewaltfreier Kampf für Menschenrechte“, Verlag Haus am Checkpoint Charlie, Berlin 1987).

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Breddin', written in a cursive style.